

Autorka	Halina Auderska
Tytuł	<i>Awantura w Jaworowie. Sztuka w trzech aktach</i>
Wydawnictwo	Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej
Miejsce i rok wydania	Warszawa 1964
Gatunek	dramat detektywistyczny, dramat wiejski
Słowa kluczowe	wieś, straż pożarna, małżeństwo, śledztwo, lokalna społeczność
Wątki obyczajowe	seks pozamałżeński, pijaństwo
Realizacje	[brak informacji]

Osoby: Naczelnik straży Jan Felczak; jego córka Hanka; strażacy: Franek Dębina, Olek Pawlak, Porucznik Bolec, Aniela Głuszkowa, Antoni Głuszko, Wanda Rosiakowa, Janina Kowalska.

Czas akcji: jedna doba, kwietniowy weekend

Miejsce akcji: anonimowa polska wieś

Uwagi: język prosty, stylizowany na wiejską gwarę; sceny krótkie, dynamiczne; rozbudowane didaskalia dotyczące postaci (zamieszczone na końcu dramatu).

Akt I (odsłona I: trzynaście scen; odsłona II: dziewięć scen)

Decyzją urzędową lokalna Straż Pożarna utraciła wiejski plac, który służył jej jako boisko i miejsce ćwiczeń, na rzecz spółdzielni Samopomoc Chłopska. Spółdzielnia postawiła na placu kiosk i przysłała do jego obsługi Janinę Kowalską. Kowalska dysponuje również kluczami do miejscowej świetlicy, którą jednak prawie wszystkie wieczory trzyma zamkniętą, o co mają do niej pretensje młodzi strażacy, Franek i Olek. Kłótnia Franka z Kowalską otwiera dramat.

Franek rozmawia następnie z Hanką, córką Naczelnika Straży, która wyjechała pracować do miasta, ale obecnie przebywa na urlopie w domu rodzinnym. Młodzi są w sobie zakochani, ale żadne z nich nie wie, że kocha z wzajemnością. Dochodzi między nimi do ciągłych nieporozumień i przejawów zazdrości (Hanka jest zazdrosna o Kowalską, Franek o Olka).

Naczelnik, Jan Felczak i jego dwaj strażacy: Franek i Olek próbują ustalić strategię odzyskiwania placu. Żalują, że nie udało się zbudować nowej murowanej remizy – na boisku stoi jedynie drewniana, spróchniała wspinaczka do ćwiczeń. Olek zdradza Frankowi swój plan poprawy sytuacji straży: zamierza podpalić starą wspinaczka, którą i tak trzeba by było rozebrać. W ten sposób straż udowodni władzom swoją przydatność (w okolicy od trzech lat nie było pożaru). Franek jest oburzony pomysłem kolegi.

Ponadto we wsi jest konflikt na linii Głuszkowie – Rosiakowie. Kaleki Antoni Głuszko jest szaleńczo zakochany w Wandzie Rosiakowej, która zupełnie nie jest nim zainteresowana, ponieważ kocha bez pamięci swojego męża. Rosiakowa ze wszystkich sił próbuje zniechęcić Głuszkę, który wszędzie za nią chodzi, prowokując zazdrość lubiącego alkohol i niestroniącego od przemocy Rosiaka. Tymczasem Aniela Głuszkowa wini za całą sytuację Rosiakową i oskarża ją o rzucenie uroku na jej męża.

We wsi wybucha pożar. Płonie wspinaczka strażaków. Pożar zostaje łatwo ugaszony, w akcji szczególnie wyróżnia się Olek. Wkrótce jednak wybucha drugi pożar – tym razem pali się stodoła Rosiaków. Głuszko znajduje na miejscu szalik Kowalskiej. Kowalska zostaje zamknięta na noc w świetlicy, pilnuje jej Hanka.

Akt II (dwanaście scen)

Franek podejrzewa Olka o zaproszenie ognia pod wspinaczka. Do wsi przyjeżdża porucznik Bolec, aby ustalić przyczyny pożarów. Rozmawia za strażakami, a następnie przepytuje Kowalską. W toku dochodzenia okazuje się, że niemal wszyscy mieszkańcy wsi – poza podejrzeniem pozostają naczelnik i Franek – mogli celowo lub przez przypadek spowodować pożary. Bolec ustala, że przy wspinaczce tuż przed pożarem spacerował Olek z Hanką, z kolei na terenie Rosiaków widziano Głuszkę, Olka z Kowalską, a także dziwnie zachowującą się samą Rosiakową. W końcu Bolec oskarża Olka o nieumyślne podpalenie wspinaczki, a Rosiakowa sama przyznaje się do podpalenia swojej stodoły. Bolec jednak nie zamyka dochodzenia i zamierza przesłuchać Hankę.

Akt III (szesnaście scen)

Bolec szybko udowadnia, że Rosiakowa jest niewinna, a jedynie próbuje ochronić przed podejrzeniem męża, który mógł podpalić własny dobytek, aby uzyskać pieniądze z ubezpieczenia. Jednocześnie okazuje się, że Bolec znalazł przy stercie drewna, od której zaczął się pożar u Rosiaków, zapalniczkę z wygrawerowanymi literami "A" i "F". Przesłuchuje więc Hankę (która właściwie nazywa się Anna Felczakówna). Hanka na osobności wyznaje mu, że litery oznaczają "Anna i Franek", a zapalniczka miała być prezentem dla Franka, zgubiła ją jednak podczas spaceru z Olkiem. Porucznik posyła po Franka i zostawia młodych, którzy wszystko sobie wyjaśniają i zaręczają się. Wraz z potwierdzeniem alibi Rosiaka, śledztwo staje w miejscu. Franek zaczyna zbierać informacje na własną rękę i rozwiązuje zagadkę pożaru. Ogień u Rosiaków przypadkowo zaprószły dzieci Głuszków, bawiąc się znaną zapalniczką.

Wszystkie konflikty we wsi zostają rozwiązane. Olek prawdopodobnie zostanie zawieszony w obowiązkach strażackich i będzie musiał ciężko pracować przy budowie nowej murowanej wspinalni, zyskuje jednak uczucia Kowalskiej. Naczelnik planuje porozumieć się ze spółdzielnią w sprawie wspólnego korzystania z placu. Głuszkowie obiecują, że dadzą spokój Rosiakom. Hanka deklaruje, że nie wraca do miasta i zostaje z Frankiem, bo z nim "lepiej niż w mieście".

Oprac. Agata Łuksza